

Sygn. akt IV Ka 467/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniach 20 lipca i 17 sierpnia 2016 roku

sprawy **T. K.**

syna J. i I. z domu F.

urodzonego (...) w N.

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 2 marca 2016 roku, sygnatura akt II W 788/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej wobec obwinionego kary grzywny wymierza T. K. karę nagany;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 467/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem T. K. uznany został za winnego tego, że w dniu 22 października 2015 roku ok. godziny 9.35 w B. na ul.(...) jadąc pojazdem C. o nr rej. (...) wykonał manewr wyprzedzania innego pojazdu znajdując się bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym i za to, na mocy art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierzono obwinionemu karę 150 zł grzywny.

Wyrok powyższy zaskarżył T. K. zarzucając orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania w rozumieniu art. 438 pkt 2 kpk pkt 3 kpk tj. art. 7 kpk w zw. z 4 kpk poprzez przyjęcie wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, że zeznania świadków są w pełni wiarygodne i traktuje się je jako ważniejsze tylko dlatego, że pochodzą z określonego osobowego źródła.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a stanowisko swe w części dotyczącej sprawstwa i zawinienia obwinionego przekonująco uzasadnił.

Mając jednak na względzie treść apelacji i jej uzasadnienie Sąd Okręgowy uzupełnił w postępowaniu odwoławczym postępowanie dowodowe przez dodatkowe przesłuchanie funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali T. K. po dokonaniu przez niego wykroczenia drogowego.

I tak, zarówno M. B. (k.62 - 62 odwrót) jak i G. O. (k.62 – odwrót – 63) mimo znacznego upływu czasu od zdarzenia dość precyzyjnie odtworzyli sytuację jaka miała miejsce w obrębie przejścia dla pieszych na ul. (...) 22.10.2015 r. z udziałem T. K.. W szczególności świadkowie jednoznacznie stwierdzili, iż obwiniony wyprzedzał pojazd jadąc prawym pasem ruchu tuż przed przejściem dla pieszych lub bezpośrednio na nim. Sytuację obserwowali z odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów, będąc przy tym ustawieni tak, że mieli widoczność z boku na ulicę, a zatem o pomyłce co do owego wyprzedzania mowy być nie mogło. Dodali też, że gdyby sprzeczny z przepisami manewr nie był dynamiczny, a polegał wyłącznie na „wysunięciu się” samochodu obwinionego przez wyprzedzany pojazd, w ogóle nie podjęli by interwencji.

Podkreślenia wymaga przy tym to, iż policjanci nie mieli jakichkolwiek powodów by najpierw podejmować pościg za samochodem, którego kierowca by nie naruszył przepisów prawa o ruchu drogowym, a następnie by niesłusznie obciążać go swoimi zeznaniami. T. K. jest przecież dla nich osobą zupełnie obcą, nie mieli dotąd z nim jakichkolwiek kontaktów, a zatem o złośliwości, tendencyjności mowy być nie może.

Z uwagi już tylko na powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek racjonalnych argumentów po stronie ukaranego by uwolnić go od odpowiedzialności za wykroczenie.

Niezależnie jednak od granic apelacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wymierzenie obwinionemu nawet stosunkowo niskiej grzywny jest zbyt surowym ukaraniem w realiach omawianej sprawy.

Pamiętać bowiem należy, że T. K. wyprzedzał inny samochód co prawda w obrębie przejścia dla pieszych lecz takiego, z którego piesi korzystają bardzo rzadko, zaś w chwili incydentu ani na samym przejściu, ani w jego pobliżu faktycznie nikogo nie było.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż wystarczającym ukaraniem sprawcy będzie kara nagany i taką to orzekł w miejsce grzywny.